

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **D. C.**
oskarżonego z art. 197 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. II AKa 548/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie
z dnia 21 września 2022 r., sygn. II K 196/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 21 września 2022 r., sygn. II K 196/21, oskarżony D.C. został uznany winnym popełnienia trzech występków, przy czym pierwszy z nich sąd zakwalifikował z art. 197 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k. i

wymierzył oskarżonemu karę 11 miesięcy pozbawienia wolności, drugi zakwalifikował z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, a trzeci zakwalifikował z art. 152 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzył karę 1 miesiąca ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 87 § 1 k.k. sąd ten połączył orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 4 lat (art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 2 k.k.). Jednocześnie sąd zobowiązał oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonej J.C. (art. 72 § 1 pkt 2 k.k.), a w okresie próby oddał go pod dozór kuratora sądowego (art. 73 § 2 k.k.). Ponadto orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii (art. 93a § 1 pkt 2 k.k., art. 93b § 1 k.k., art. 93c pkt 2 k.k.), a także rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, wydatków poniesionych przez obrońcę oraz kosztów postępowania.

Po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej — zainicjowanej wniesieniem w sprawie środka odwoławczego przez prokuratora i obrońcę oskarżonego — Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. II AKa 548/22, zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uniewinnił D.C. od zarzutów popełnienia czynów z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. i art. 11 § 1 k.k. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., z art. 207 § 1 k.k. w zw. art. 31 § 2 k.k. i z art. 152 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., opisanych w punktach od I do III aktu oskarżenia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach został zaskarżony kasacją prokuratora w całości na niekorzyść oskarżonego D.C. We wniesionym środku zaskarżenia oskarżyciel publiczny, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzuciła orzeczeniu sądu drugiej instancji rażące naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku, a polegało na tym, iż Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekając na skutek rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, dokonał samodzielnej, odmiennej od sądu pierwszej instancji, błędnej oceny tego samego materiału dowodowego i opierając rozstrzygnięcie reformatoryjne wyłącznie na odmówieniu zeznaniom pokrzywdzonej waloru wiarygodności, dokonując tej oceny z naruszeniem zasady swobodnej oceny to jest z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do wadliwego przyjęcia, że tak oceniony materiał dowodowy jest niewystarczający do przypisania oskarżonemu zarzucanych mu przestępstw, a w konsekwencji do niezasadnego jego uniewinnienia, bez jednoczesnego przedstawienia własnych ustaleń wraz z przekonującą argumentacją potwierdzającą zajęte stanowisko, które to uchybienia doprowadziły do niezasadnego uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw;
2. art. 186 § 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku polegające na włączeniu do podstawy dowodowej zeznań świadka D.C. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, dotyczących przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k., który to świadek na rozprawie w dniu 11 maja 2022 r. odmówił złożenia zeznań, tym samym jego depozycje nie mogły służyć za dowód w sprawie.

W konsekwencji autorka kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja prokuratora jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Taka ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia umożliwiła oddalenie go w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja Kodeksu*

postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałyby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” tylko te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — k w a l i f i k o w a n y charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej, podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Analiza treści zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny dowodzi, że Sąd Apelacyjny w Katowicach nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w zarzucie kasacyjnym, tj. naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (pierwszy zarzut *petitum* kasacji).

Skarżąca — konstruując taki zarzut i prezentując argumentację w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia — prowadzi rozważania niejako obok argumentacji przedstawionej przez sąd *ad quem* i tego, co sąd ten ustalił w zakresie podstawy faktycznej swojego orzeczenia i z jakich to powodów uznał, że D.C. nie popełnił zarzucanych mu czynów. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia atakuje się bezpośrednio dokonane w sprawie ustalenia faktycznewytykającwadliwe przyjęcie braku wyczerpania wszystkich znamion zarzucanych oskarżonemu przestępstw oraz wadliwe ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego. Już w samej treści tego zarzutu wskazuje się na to, że cyt.:

„Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekając na skutek rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, dokonał samodzielnej, odmiennej od sądu pierwszej instancji, błędnej oceny tego samego materiału dowodowego i opierając rozstrzygnięcie reformatoryjne wyłącznie na odmówieniu zeznaniom pokrzywdzonej waloru wiarygodności, dokonując tej oceny z naruszeniem zasady swobodnej oceny to jest z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do wadliwego przyjęcia, że tak oceniony materiał dowodowy jest niewystarczający do przypisania oskarżonemu zarzucanych mu przestępstw, a w konsekwencji do niezasadnego jego uniewinnienia (...)”. Nietrafne jest wyrażone w kasacji zapatrywanie odnośnie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też co do wskazania, że sąd odwoławczy oparł rozstrzygnięcie reformatoryjne wyłącznie na odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, albowiem — jak wynika z treści uzasadnienia wyroku tego sądu (s. 2-6) — dyskredytując walor dowodowy zeznań pokrzywdzonej (wcześniej poddanych szczegółowej analizie) sąd zestawiał je z innymi istotnymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. W jego polu widzenia – wbrew twierdzeniom skarżącej – pozostawała zarówno opinia sądowo – psychologiczna dotycząca J.C. (k. 266), jak również dokumentacja w postaci Niebieskiej Karty czy protokół zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a także zeznania pozostałych przesłuchanych w toku postępowania świadków, w tym pracowników MOPS. Nie sposób podzielić stanowiska, że sąd odniósł się do nich „w kontrze” do zeznań pokrzywdzonej J.C.: dokonano ich rzeczowej analizy i oceny w pełni korelującej z zasadą swobodnej oceny dowodów w zakresie każdego z zarzucanych oskarżonemu przestępstw. Czyniąc to sąd odwoławczy dostrzegł wskazywane przez skarżącą nieścisłości m. in. w istotnych z punktu widzenia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k. zeznaniach brata oskarżonego M.C. (k. 65-66, k. 257), które zestawiał z zeznaniami J.C. czy pozycją procesową wyżej wymienionego wskazując, że cyt.: „(...) zeznania M.C. (sąd pierwszej instancji – przyp. SN) uznał za niewiarygodne dlatego, że były sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej i jako osoba najbliższa miał interes w składaniu korzystnych zeznań dla oskarżonego. Ten ostatni argument jest mało przekonujący w sytuacji, w której opiera się

wyłącznie na domniemaniu, zaś przyjęcie, że niezgodność zeznań M.C. z wersją pokrzywdzonej jest wystarczającym argumentem do uznania ich za niewiarygodne, musiało być uwarunkowane niebudzącą wątpliwości wiarygodnością zeznań J.C. Sąd Okręgowy dał taki przymiot jej zeznaniom co do przebiegu zdarzeń w mieszkaniu przy ul. [...] pomijając szereg dowodów, które tę wiarygodność podważały”.

Czyniąc to spostrzeżenie sąd odwoławczy dokonał rzeczowej analizy zarówno zeznań świadka M.C., jak i zeznań drugiego brata oskarżonego D.C. (czego nie powinien czynić, o czym poniżej w uzasadnieniu w zakresie odnoszącym się do zarzutu z punktu drugiego *petitum* kasacji) oraz zeznań dzielnicowego M.N. (k. 33), treści protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 1-2), opinii biegłej psycholog W.G. dotyczących J.C. (k. 93-95, k. 264-266), a także wszystkich zeznań pokrzywdzonej (k. 39-43, k. 242-245, 246 (nagranie), k. 261 (nagranie) złożonych w sprawie, słusznie konstatując, że sąd pierwszej instancji dostrzegł jedynie część nieścisłości w zeznaniach/wyjaśnieniach pokrzywdzonej konfrontując je z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, choć jest ich w nich więcej, co szczegółowo przedstawił na s. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Skarżąca w kasacji wskazuje li tylko na nieścisłości, ale w zeznaniach brata oskarżonego M.C. zestawionych z zeznaniami pokrzywdzonej J.C., sugerując niedostrzeżenie przez sąd odwoławczy „zdolności percepcyjnych świadka” oraz kwestii „ewidentnego interesu świadka w tym, by składać zeznania zaprzeczające twierdzeniom pokrzywdzonej”. Jako przykład wskazuje okoliczność, że wprowadzając brata oskarżonego konsekwentnie podtrzymywał, że podczas spotkania w październiku 2020 r. do niczego między J.C. a jej mężem nie doszło (jego zdaniem), jednak wspominał on, że wówczas małżonkowie C. kłócili się. Ponadto zeznał, że on i jego brat D.C. przebywali w pokoju, z którego nie widać korytarza, w którym miała miejsce kłótnia, zatem mógł nie być świadomym, że doszło do zdarzenia objętego zarzutem z punktu 1 wyroku, na co wpływ mógł mieć również stan upojenia alkoholowego i chęć złożenia zeznań korzystnych dla brata. Z takim stanowiskiem skarżącej nie sposób się zgodzić, gdy zauważy się, że świadek M.C. z racji przebywania w pokoju, z którego nie widać było korytarza, w którym miała miejsce

kłótnia, a nie przedmiotowe zdarzenie (gwałt), do którego ostatecznie miało dojść w łazience, mógł rzeczywiście nie widzieć kłócących się małżonków C., co nie wyklucza tego, że mógł ich słyszeć. Nie wyklucza tego również stan upojenia alkoholowego świadka, który to zgodnie z jego depozycjami wypił jedno piwo (k. 65v, k. 257), a zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonej złożonymi do protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa świadek ten „(...) był trzeźwiejszy trochę i bardziej świadomy” (k. 2), zatem nie sposób uznać, aby tak niewielka ilość spożytego alkoholu miała wpływ na jego zdolności percepcyjne. O sugerowanym przez skarżącą braku świadomości świadka o inkryminowanym zdarzeniu w mieszkaniu przy ul. [...] nie może być mowy również w kontekście ostatniej z przytoczonych okoliczności, a mianowicie chęci złożenia przez świadka zeznań korzystnych dla brata, gdy zauważy się, że świadek za każdym razem zeznawał pod przysięgą (tak przed prokuratorem, jak i sądem pierwszej instancji został uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) oraz za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu (art. 233 § 1a k.k.). Tym samym żadna z przedstawionych przez skarżącą okoliczności nie wskazuje na nieścisłości w zeznaniach świadka M.C., który nie potwierdził wersji pokrzywdzonej w zakresie gwałtu, jaki miał zostać na niej popełniony w październiku 2020 r. mieszkaniu przy ul. [...] w C.. Szereg nieścisłości pojawiło się za to w zeznaniach/wyjaśnieniach pokrzywdzonej J.C., czego nie dostrzega skarżąca, zarzucając przy tym sądowi odwoławczemu nieuzasadnioną odmowę „przydania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” i sugerując mu aby „[...] uzupełnić zakres wiedzy informacjami z zakresu psychologii jako wiedzy specjalistycznej, gdyż zarówno pokrzywdzona jak i oskarżony mają deficyty umysłowe.” Wprawdzie skarżąca wskazuje, że „sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, że między zeznaniami pokrzywdzonej występowały wyraźne i istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia różnice, pewne sprzeczności i brak podania chronologii zdarzeń”, jednak tłumaczy, że „[z] taką oceną zeznań J.C. nie sposób się zgodzić, gdyż ocena ta, jest po pierwsze błędna z uwagi na brak przekonujących i logicznych argumentów zgodnych z zasadami prawidłowego

rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, a po drugie sąd nie przedstawił własnych ustaleń faktycznych mimo, że miał taki obowiązek wobec wydania wyroku reformatoryjnego.” Nie sposób przyznać rację skarżącej co do błędu w ocenie przez sąd odwoławczy zeznań J.C., który to sąd poddał drobiazgowej, wręcz detalicznej analizie wszystkie depozycje procesowe składane przez pokrzywdzoną, a mianowicie zarówno te pominięte przez sąd pierwszej instancji złożone do protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 1-2), jak i te złożone w postępowaniu przygotowawczym w dniu 2 kwietnia 2021 r. (k. 39-43) i na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2022 r. (k. 242-245, nagranie k. 246), przedstawiając przekonującą i logiczną argumentację zgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie chcąc powtarzać całości tej argumentacji za sądem odwoławczym wystarczy wskazać na nieścisłości, różnice w zeznaniach pokrzywdzonej dotyczące zdarzenia z października 2020 r. w mieszkaniu przy ul. [...] w C. (czyn z pkt. 1 wyroku), gdzie w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 1-2) J.C. opisując przebieg zdarzeń wskazuje, że oskarżony D.C. najpierw ją obmacywał w kuchni, a gdy z niej wyszła złapał ją za ramię i rzucił w kierunku drzwi wejściowych mieszkania, a następnie siłą wprowadził do łazienki i zaczął rozbierać. W jej relacji – jak słusznie zauważa sąd odwoławczy – nie ma jednak mowy o innym zachowaniu o charakterze seksualnym oskarżonego zaś kończąc sekwencję opisu tych zdarzeń J.C. nadmieniła, że cyt.: „w trakcie sytuacji z ul. [...] nie doszło do stosunku między nią a D.”. W zeznaniach pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 2 kwietnia 2021 r. (k. 39-43) i w postępowaniu sądowym na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2022 r. (k. 242-245, nagranie k. 246) poza stwierdzeniem J.C., że została wtedy w mieszkaniu zgwałcona w łazience po ściągnięciu spodni i majtek, brak elementów wspólnych opisu tego zdarzenia, a to z uwagi na chaotyczność wypowiedzi pokrzywdzonej. Jak trafnie wskazał sąd odwoławczy, a co znajduje pełne potwierdzenie w protokołach ww. zeznań, w pierwszych z nich gwałt miało poprzedzać duszenie J.C. w mieszkaniu i w korytarzu, rzucanie jej o drzwi drewniane. W łazience oskarżony miał ściągnąć jej spodnie i majtki, docisnąć do wanny i do pralki. Później (po 20 min. od gwałtu) w pokoju przyłożył jej nóż do szyi (zeznania k. 39-43). Na

posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2022 r. pokrzywdzona najpierw podała, że w mieszkaniu były dwie próby zgwałcenia, w dalszej części zeznań, że trzy. Najpierw oskarżony zaciągnął ją do łazienki, ale się uwolniła. Za drugim razem ją szarpał i przycisnął drzwiami i półką, uderzył pięścią w brzuch. Zgwałcił ją za trzecim razem po wciągnięciu do łazienki oraz ściągnięciu spodni i majtek. Stosunek był dopochwowy, na stojąco. Dopiero po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego (protokoły: k. 1-2 i k. 39-43) z uwagi na rozbieżności J.C. stwierdziła, że mąż groził jej nożem, ale nie pamiętała czy było to przed czy po gwałcie. Przyłożył jej nóż do szyi w dużym pokoju i widzieli to jego bracia (zeznania k. 244). Już tylko zestawienie rozbieżności w ww. zeznaniach z rozbieżnościami dostrzeżonymi przez sąd pierwszej instancji w zakresie dotyczącym ilości spożytego alkoholu i pojawienia się w mieszkaniu pracownika socjalnego J.J. czy zażywania amfetaminy przez oskarżonego wraz z braćmi, pozwala uznać zeznania pokrzywdzonej za niespójne, niekonsekwentne i niewiarygodne. Zeznania te zestawione z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, szczegółowo przeanalizowanym i ocenionym przez sąd odwoławczy, bez wątplenia nie mogły stać się samodzielną podstawą ustaleń faktycznych, jak przyjął sąd pierwszej instancji. Dostrzeżonych w tych zeznaniach sprzeczności nie podobna też tłumaczyć – jak sugeruje skarżąca – „nieco odmiennymi czynnikami ocennymi z uwagi na okoliczność zasadniczą, taką, że świadek ten ma stwierdzone upośledzenie umysłowe” czy okolicznością składania zeznań przez pokrzywdzoną w trakcie ciąży (s. 7-8 uzasadnienia kasacji). Sąd Apelacyjny w Poznaniu – wbrew twierdzeniom skarżącej – miał na uwadze opinie sądowo-psychologiczne wydane przez biegłego sądowego z zakresu psychologii W.G. z dnia 16 kwietnia 2021 r. (k. 93-95) i z dnia 17 maja 2022 r. (k. 264-266), w których rozpoznano u pokrzywdzonej deficyt umysłowy odpowiadający upośledzeniu umysłowemu w lekkim stopniu czy brak skłonności do konfabulacji, gdyż osoby upośledzone umysłowo nie są w stanie z uwagi na deficyty poznawcze zmyślać szczegółowo zdarzeń i w sposób konsekwentny podtrzymywać je w dłuższym czasie. Okoliczności te jednak nie tłumaczą wskazanych, istotnych rozbieżności w zeznaniach J.C.. Zeznania te, co należy stanowczo podkreślić, nie znajdują potwierdzenia w żadnym innym bezpośrednim czy pośrednim dowodzie. W tej

sytuacji stwierdzone u pokrzywdzonej upośledzenie umysłowe w lekkim stopniu, ciąża (przebiegająca bez żadnych problemów zdrowotnych tak u matki, jak i dziecka), brak skłonności do konfabulacji czy też emocje związane z przesłuchaniem przed sądem, nie stanowią okoliczności nakazujących odmienną — od dokonanej przez sąd odwoławczy — ocenę zeznań pokrzywdzonej.

Słusznie zatem przyjął sąd odwoławczy, że sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej powyższe „[ni]e zwalniały [...] sądu *meriti* od oceny tego materiału dowodowego i dokonania stanowczych ustaleń w sprawie, co było warunkiem skazania oskarżonego”. Skoro sąd *meriti* prawidłowo tego obowiązku nie wykonał, a sąd *ad quem* — dokonując ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego respektującej wymogi wskazane w przepisie art. 7 k.p.k. i uwzględniającej wymogi z art. 410 k.p.k. — nie podzielił stanowiska co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej J.C., w zakresie wszystkich zarzucanych oskarżonemu czynów zabronionych, bowiem żaden inny bezpośredni czy pośredni dowód w sprawie ich nie potwierdził, to jedyną słuszną decyzją było uniewinnienie oskarżonego od ich popełnienia. Wbrew wszelkim sugestiom skarżącej, sąd odwoławczy szczegółowo przeanalizował zgromadzony materiał dowodowy w odniesieniu do każdego z zarzucanych oskarżonemu czynów, w tym wszystkie (a nie wybrane) zeznania pokrzywdzonej złożone na każdym etapie postępowania karnego, kompletną (a nie fragmenty) opinii biegłej psycholog W.G., a także wszystkie zeznania świadków pośrednich zaś dokonując ich oceny w żadnej mierze nie kierował się — jak sugeruje skarżąca - „typowymi a nawet ‘szablonowymi’ przesłankami, które są uniwersalne do dokonania całościowej oceny zeznań świadków pod kątem ich prawdziwości oraz wiarygodności”, o czym dobitnie przekonuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Jak wskazano już wyżej, sformułowany zarzut w istocie stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez sąd odwoławczy, który uniewinnił D.C. od popełnienia zarzucanych mu czynów.. W kasacji pominięto argumentację, którą kierował się sąd odwoławczy, wydając wyrok reformatoryjny w tym zakresie. W uzasadnieniu tegoż wyroku (s. 2-6) zostało zaś drobiazgowo wskazane, że w sprawie nie doszło do realizacji znamion zarówno czynu zabronionego z art. 197 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k., jak i czynu

zabronionego z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz czynu z art. 152 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., gdyż z akt sprawy nie wynika, aby oskarżony dopuścić się wskazanych czynów, a ponadto sąd okręgowy nie poczynił ustaleń, które prowadziłyby do takiego przekonania. Wskazywane przez skarżącą poszczególne dowody niczego w tym zakresie nie zmieniają, co czyni pierwszy zarzut *petitum* kasacji całkowicie bezzasadny.

Także drugi zarzut z *petitum* kasacji okazał się bezzasadny. Podnosząc go, skarżąca próbowała dowieść, że sąd odwoławczy dopuścił się obrazy przepisu postępowania, mającej wpływ na treść wyroku, tj. art. 186 § 1 k.p.k. poprzez włączenie do podstawy dowodowej zeznań świadka D.C. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, dotyczących przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k., mimo, iż świadek na rozprawie w dniu 11 maja 2022 r. odmówił złożenia zeznań, tym samym jego depozycje nie mogły służyć za dowód w sprawie. Rację ma skarżąca w tym zakresie, w którym w nadzwyczajnym środку zaskarżenia dostrzega okoliczność, iż sąd odwoławczy odnosząc się do ww. przestępstwa stwierdził, że bracia oskarżonego, tj. M.C. i D.C. nie potwierdzili wersji pokrzywdzonej w zakresie gwałtu (w październiku 2020 r. w mieszkaniu przy ul. [...] w C.). D.C. na rozprawie w dniu 11 maja 2022 r. oświadczył jednak, że odmawia składania zeznań. W konsekwencji jego zeznania nie mogły służyć jako dowód w sprawie, dlatego Sąd Okręgowy w Częstochowie słusznie nie wziął ich pod uwagę. Sąd odwoławczy jednak nie dostrzegł tej okoliczności i odniósł się do tych zeznań, co jednak nie miało istotnego wpływu na treść wyroku tego sądu. Wbrew twierdzeniom skarżącej, z punktu widzenia oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd *ad quem*, która ostatecznie doprowadziła instancję odwoławczą do wydania rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego, zeznania złożone przez świadka D.C. miały wybitnie drugorzędne znaczenie. Nie negując tego, że w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Katowicach, którym D.C. został uniewinniony kwestia zeznań złożonych przez D.C. rzeczywiście się pojawia, to jednak orzeczenie reformatoryjne zostało oparte na drobiazgowej, detalicznej analizie depozycji procesowych składanych przez pokrzywdzoną, i to właśnie dostrzeżone w tych zeznaniach niekonsekwencje i niespójności miały pierwszoplanowe

znaczenie i finalnie stały się podstawą dla sądu odwoławczego do dokonania oceny zeznań pokrzywdzonej J.C. jako niewiarygodnych (były li tylko jednym z dowodów i to dotyczącym wyłącznie jednego z zarzucanych oskarżonemu czynów, dowód ten miał zresztą — jak powiedziano — znaczenie czysto subsydiarne), a jako takie nie doprowadziły do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, nie sposób zatem podzielić również tego zarzutu skarżącej.

W tym stanie sprawy nie znajdując powodów do uznania zasadności kasacji prokuratora, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k.

[a!]